Posłuchaj

()

Czytając dzisiejszy artykuł Plinio Corrêa de Oliveira uświadamiamy sobie jak bardzo nasz świat pogrążył się w degeneracji, jak bardzo upadła wszelka kultura i jak bardzo egzotyczny dla nas świat jest przez brazylijskiego autora opisywany.

Dowiadujemy się bowiem, że w jego czasach:

- kobiety gotowały,
- pieczony kurczak i wołowina faszerowana marchewką uchodziły za dania plebejskie,
- posiłki spożywano w jadalni, a nie oddzielnie, każdy przy swojej komórce.

Świat opisywany przez Corrêa de Oliveira to z grubsza ten sam , o którym traktują pierwsze *Dzienniki* Gombrowicza. Co prawda Brazylia to nie Argentyna, ale ten sam kontynent i obyczaje wyniesione z Europy.

Copyright Mavientura Projects e.K> 

Ludzie przebierali się do spożywania posiłków, istniały stroje wieczorowe, koktajlowe, prowadzono rozmowy i wszyscy byli dla siebie uprzejmi.

To, co kiedyś było normalne wydaje nam się przesadnym bajkowym światem. Piszący te słowa już dawno stwierdził, że wpływy wieku XIX-tego skończyły się w latach 1950-tych, przynajmniej w odniesieniu do obyczajów i kultury, co świetnie odzwierciedla moda.



Copyright Mavientura Projects e.K> 

Faktycznie trudno w takim ubraniu źle wyglądać.

Długo nie wiedział, co przyniosło ten przełom w latach 1960-tych. Dzisiaj wie. Był to Sobór Watykański II, który otworzył tamy zabezpieczające Kościół przed światem. Runął Kościół, a wraz z nim cała cywilizacja.

Wystarczy przejść się po ulicach i zapytać, która kobieta gotuje i uważa wołowinę faszerowaną marchewką za proste plebejskie danie.

Myśląc o niegotujących kobietach popada zawsze w szewską pasję, gdyż uważa to zachowanie za:

- przejaw lenistwa,
- braku kobiecości,
- dowód całkowitej nieprzydatności małżeńskiej.

To, że obecnie mężczyźni gotują częściej i lepiej od kobiet, wcale dobre nie jest, bo bierze się to tylko z kompensacji braków i zaburzenia ról.

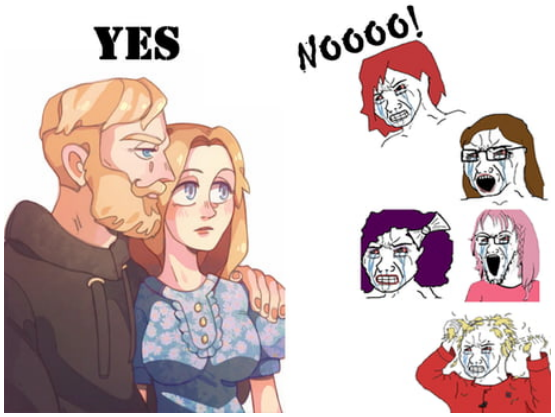
Autor przypuszcza również, że współczesny zalew transwestytyzmu bierze się stąd, że obecnie kobiecych kobiet już nie ma, więc mężczyźni biorą sprawę we własne ręce przebierając się za kobiety, które sami chcieliby poznać.

Mocno to zakręcone, perwersyjne, ale jakieś wytłumaczenie stanowi. Niestety współczesne kobiety nie mają nic kobiecego ani pociągającego w sobie.

Wykręcają się emancypacją jak sianem, której używają wtedy, gdy jest im to wygodne:

- płacić z siebie w restauracji – nie, to zadanie mężczyzny,
- gotować w domu – nie, bo emancypacja.


LITERALLY
ALL MEN
TRADITIONAL
WOMEN
MODERN
WOMEN
3.1K
1.2K
Save


YES
NOOOO!

Plinio Corrêa de Oliveira co prawda tego nie stwierdza, ale opisane przez niego domeny należą tradycyjnie do kobiet:

- gotowanie,
- wystrój,
- ubiór,
- higiena.

Tego uczą matki, a jeśli same mają niskie wzorce przekazują je dzieciom. Jeśli rodzinnym obiadem jest rozpakowanie zamówionego jedzenia od Wietnamczyka, to czego oczekiwać od córki? To, co rodzinne długo uchodzi za normę wszystkiego.

Co prawda niektóre panie buntują się i przechodzą na kobiecy tradycjonalizm, kiedy to przekonują się o tym, że wyższy poziom kultury zawsze związany jest z wysiłkiem.

- posprzątać – wysiłek,
- ugotować – wysiłek,
- upiec – wysiłek,
- uprasować – wysiłek,
- etc.

Kobietom się nie chce, mówią, że są zmęczone pracą zawodową polegającą często nie nieróbstwie, bo w niektórych tradycyjnie kobiecych pracach trzeba tylko świecić własną obecnością. Taka nuda faktycznie męczy i po niej niczego się już nie chce.

Aby umożliwić stałe unikanie wysiłku zmienia się moda, dzięki której wszyscy noszą dresy lub piżamy, których prasować nie trzeba.

Kilka lat temu autor, jak mityczny Minotaur, wyszedł na powierzchnię, to jest na miasto dziwiąc się panującej modzie.

Już chciał podejść do gromadki młodych dziewcząt z zapytaniem, czy teraz taka moda czy też splądrowały jakiś kontener z używaną odzieżą uciekając przed armią rosyjską, bo dokładnie tak wyglądały.

Ale pomyślał, że pytanie mogłoby być uznane za niegrzeczne, więc go zaniechał. Mężczyźni ubierają się jeszcze gorzej, ale przecież to kobiety chcą się podobać.

Ludzie zatracili wszelkie wzorce tego, co piękne i twarzowe, nago wyglądają dużo gorzej niż poprzednie pokolenia, więc brak dzietności wśród Europejczyków tłumaczy się sam.

Kobiety mają faktycznie większy wpływ na kształtowanie kultury, gdyż tradycyjnie mężczyźni byli na polowaniu, wojnie, polu

czy budowie.

W sumie mało co się zmieniło, bo ci, którzy coś zarabiają pracują przynajmniej po 60 godzin w tygodniu.

A dlaczego te wymagania skierowane są tylko do kobiet?

Ponieważ mężczyźni, właściwi twórcy cywilizacji, chcą się kobietom podobać i każdy ma jakąś matkę. Od kobiety się wychodzi, do kobiety się dąży.

Jeśli kobiety przestają pociągać i być pozytywnym punktem odniesienia mężczyźni przestają się nimi interesować, patrz manosfera.

Nie każdy chce czy musi się żenić, ale każdy chciałby mieć jakieś normalne, kobiece kobiety w swoim otoczeniu. Jeśli kobietom się nie chce, to mężczyznom nie chce się już wcale.

Autor wysuwa odważną tezę, że gdyby kobiety zaczęły się jak kobiety ubierać i zachowywać ilość zawieranych małżeństw by wzrosła, a homoseksualizmu spadła.

Konkubinaty biorą się przecież stąd, że ludzie się na kogoś dożywotnio nie decydują, bo myślą, że nie warto. Samych siebie za wartościowych nie uważają jak i drugiej strony.

Na stan Kościoła wpływu nie mamy, na gotowanie i kulturę życia codziennego owszem. Amen.

## Chcesz czytać wszystko?

**Wykup abonament.**



**Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem**.

# Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

***Related***